

Nowe symbole narodowe

Szymon Szymankiewicz jest autorem plakatów, grafik i obiektów, które w bezpośredni, czytelny sposób odnoszą się do bieżącej sytuacji społecznej i politycznej w kraju, komentują aktualne wydarzenia oraz krytycznie odnoszą się do rozmaitych przejawów władzy dążącej do wywierania jednoznacznego wpływu na polską codzienność. Jego prace, operujące prostymi, czytelnymi symbolami, spełniają najważniejsze zadanie sztuki krytycznej – ujawniają to, co ukryte, i nagłaśniają to, co bezgłośnie, zmuszając swoich odbiorców do zajęcia stanowiska wobec konkretnych tematów, zdarzeń i zjawisk. Projekty Szymankiewicza powstają w odpowiedzi na doraźne impulsy – to natychmiastowy, intuicyjny, ale niepozbawiony głębszej refleksji głos artysty w aktualnych, rozpoznawalnych sprawach. Jeśli odnosi się on do tematów drażliwych, nie pozostawia wątpliwości, po której stronie sporu sam się znajduje. Jego prace udowadniają, że sztuka może być aktywnym uczestnikiem bieżących dyskusji, wzbogacając je błyskotliwą refleksją i celnym dowcipem. Nie ogranicza to siły krytycznej twórczości Szymankiewicza, który piętnuje butną głupotę, wskazuje ślepe uliczki polityki, ujawnia niepokojące sojusze ośrodków władzy i potępia rozmaite formy niegodziwości.

Prace Szymankiewicza – jak ta zestawiająca dwie policyjne palki, które układają się w znak krzyża, czy ta ukazująca kontur Polski, który okazuje się drucianym wieszakiem, przypominając o desperacji kobiet, z powodu wyroku tak zwanego Trybunału Konstytucyjnego pozbawionych resztek praw reprodukcyjnych, albo ta wykorzystująca postać Marianny jak z obrazu Eugène’a Delacroix, wiodącej lud na barykady, tym razem trzymającej w rękach sztandar w polskich barwach narodowych, układający się w kształt błyskawicy – operują wizualną metaforą, zdolną poszerzać zastaną sferę symbolicznych znaczeń. Poszerzenie to możliwe jest dzięki zestawieniu odniesień alegorycznych w przestrzeni funkcjonowania symboli. Celny humor, wysuwający się na pierwszy plan wielu prac Szymankiewicza, nie osłabia ich poważnego, interwencyjnego sensu. Pozwala za to wytrącić argumenty z rąk jego krytyków, których – jeśli w porę nie

rezygnują z manifestowania swojego sprzeciwu wobec jego prac w przestrzeni publicznej – ośmiesza własna ignorancja. Szczególnie często zdarza się to przedstawicielom skrajnej polskiej prawicy.

Szymankiewicz to artysta zaangażowany, czujny i wrażliwy, zdolny do bezkompromisowej krytyki nierówności, niesprawiedliwości i różnorodnych form przemocy. W swoich pracach często korzysta z rozpoznawalnych, funkcjonujących w przestrzeni publicznej znaków graficznych, nieznacznie je zmieniając lub łącząc z nieoczywistymi odniesieniami symbolicznymi. Zabierając głos w sprawach istotnych ze społecznego punktu widzenia – komentując poczynania władzy państwowej i jej sojusz z Kościołem katolickim jako jednym z silniejszych ośrodków władzy w kraju, przestrzegając przed przemocą i odradzającym się faszyzmem, stając po stronie osób marginalizowanych, wykluczanych i prześladowanych – używa wyrazistych, rozpoznawalnych znaków. Nie stroni też od wykorzystywania symboli narodowych. Wstyd, który wyraża obraz orła chowającego się za tarczą w zaprojektowanym przez Szymankiewicza *Godle*, podzielać mogą wszyscy Polacy i wszystkie Polki odcinający się od działań ich państwa w sprawie uchodźców, stawiającego mur na granicy, wypowiedziami rządzących nim polityków szkalującego osoby LGBTQ i wzywającego ludzi przed sąd za rzekomą obrazę uczuć religijnych. Wiele projektów Szymona Szymankiewicza mogłoby mieć status nowych, zaktualizowanych, polskich symboli narodowych. Część, wykorzystywana przez uczestniczki i uczestników ulicznych protestów i manifestacji, już taki status uzyskała.

Szymon Szymankiewicz,
fot. Grzegorz Wieczorek

